

Sygnatura akt VI Ka 294/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 lipca 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSR del. Marcin Schoenborn (spr.)

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Jolanty Mandziej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2014 r.

sprawy **Z. K., syna Z. i K.**

ur. (...) w L.

oskarżonego z art. 286§1 kk, art. 297§1 kk, art. 270§1 kk i art. 275§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 21 października 2013 r. sygnatura akt II K 599/10

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 440 kpk, art. 435 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. uchyla zaskarżony wyrok w zakresie przypisanych Z. K. czynów popełnionych w związku z zawarciem umów na zakup towarów o numerach (...), (...), (...), (...) i sprawę tego oskarżonego o zarzucane mu czyny z pkt IX-XII aktu oskarżenia (pkt XVII-XX części wstępnej zaskarżonego wyroku) przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Chorzowie;

2. zmienia zaskarżony wyrok, również wobec U. W., która apelacji nie wносиła, w ten sposób, że:

- w odniesieniu do przypisanego obojgu oskarżonym czynu popełnionego w związku z zawarciem umowy na zakup towarów o numerze (...) przyjmuje, iż również w celu uzyskania kredytu, posłużyli się przerobionym przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczny dowodem osobistym stwierdzającym tożsamość B. P., podrobioną przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczną legitymacją ubezpieczeniową na dane osobowe B. P. oraz podrobionym przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczne zaświadczeniem o zatrudnieniu B. P. w (...) Sp. z o. o., a więc dokumentami dotyczącymi okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wspomnianego wsparcia finansowego, nadto podrobili w celu użycia za autentyczną umowę kredytu na zakup towaru o numerze (...) w ten sposób, że U. W. nakreśliła na niej podpis o treści (...), zaś (...) S.A. doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 899,20 złotych przekazanej na rzecz sklepu tytułem zapłaty reszty ceny,

- w odniesieniu do przypisanego obojgu oskarżonym czynu popełnionego w związku z zawarciem umowy na zakup towarów o numerze (...) przyjmuje, iż również w celu uzyskania kredytu, posłużyli się przerobionym przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczny dowodem osobistym stwierdzającym tożsamość R. N., podrobioną przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczną legitymacją ubezpieczeniową na dane osobowe R. N. oraz podrobionym przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczne zaświadczeniem o zatrudnieniu R. N. w (...) Sp. z o. o., a więc dokumentami dotyczącymi okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wspomnianego wsparcia finansowego, nadto podrobili w celu użycia za autentyczną umowę kredytu na zakup towaru o numerze (...) w ten sposób, że U. W. nakreśliła na niej podpis o treści (...), zaś (...)S.A. doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1078,15 złotych przekazanej na rzecz sklepu tytułem zapłaty reszty ceny,
- w odniesieniu do przypisanego obojgu oskarżonym czynu popełnionego w związku z zawarciem umowy na zakup towarów o numerze (...) przyjmuje, iż również w celu uzyskania kredytu, posłużyli się przerobionym przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczny dowodem osobistym stwierdzającym tożsamość S. C., podrobioną przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczną legitymacją ubezpieczeniową na dane osobowe S. C. oraz podrobionym przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczne zaświadczeniem o zatrudnieniu S. C. w (...) Sp. z o. o., a więc dokumentami dotyczącymi okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wspomnianego wsparcia finansowego, nadto podrobili w celu użycia za autentyczną umowę kredytu na zakup towaru o numerze (...) w ten sposób, że U. W. nakreśliła na niej podpis o treści (...), zaś (...)S.A. doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 990,08 złotych przekazanej na rzecz sklepu tytułem zapłaty reszty ceny ,
- w odniesieniu do przypisanego obojgu oskarżonym czynu popełnionego w związku z zawarciem umowy na zakup towarów o numerze (...) przyjmuje, iż również w celu uzyskania kredytu, posłużyli się przerobionym przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczny dowodem osobistym stwierdzającym tożsamość S. Z., podrobioną przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczną legitymacją ubezpieczeniową na dane osobowe S. Z. oraz podrobionym przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczne zaświadczeniem o zatrudnieniu S. Z. w (...) Sp. z o. o., a więc dokumentami dotyczącymi okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wspomnianego wsparcia finansowego, nadto podrobili w celu użycia za autentyczną umowę kredytu na zakup towaru o numerze (...) w ten sposób, że U. W. nakreśliła na niej podpis o treści (...), zaś (...)S.A. doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.033,76 złotych przekazanej na rzecz sklepu tytułem zapłaty reszty ceny,
- w odniesieniu do przypisanego obojgu oskarżonym czynu popełnionego w związku z zawarciem umowy na zakup towarów o numerze (...) przyjmuje, iż również w celu uzyskania kredytu, posłużyli się przerobionym przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczny dowodem osobistym stwierdzającym tożsamość K. W., podrobioną przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczną legitymacją ubezpieczeniową na dane osobowe K. W. oraz podrobionym przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczne zaświadczeniem o zatrudnieniu K. W. w (...) Sp. z o. o., a więc dokumentami dotyczącymi okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wspomnianego wsparcia finansowego, nadto podrobili w celu użycia za autentyczną umowę kredytu na zakup towaru o numerze (...) w ten sposób, że U. W. nakreśliła na niej podpis o treści (...), zaś (...)S.A. doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.124 złotych przekazanej na rzecz sklepu tytułem zapłaty reszty ceny,
- w odniesieniu do przypisanego obojgu oskarżonym czynu popełnionego w związku z zawarciem umowy na zakup towarów o numerze (...) przyjmuje, iż również w celu uzyskania kredytu, posłużyli się dowodem osobistym stwierdzającym tożsamość A. Z., podrobioną przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczną legitymacją ubezpieczeniową na dane osobowe A. Z. oraz podrobionym częściowo przez nieustaloną osobę oraz częściowo przez U. W. w celu użycia za autentyczne zaświadczeniem o zatrudnieniu A. Z. w (...) Sp. z o. o., a więc dokumentami dotyczącymi okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wspomnianego wsparcia finansowego, nadto podrobili w celu użycia za autentyczną umowę kredytu na zakup towaru o numerze (...) w ten sposób, że U. W. nakreśliła na niej podpis o treści (...), zaś (...) S.A. doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.068,84 złotych przekazanej na rzecz sklepu tytułem zapłaty reszty ceny,

- w odniesieniu do przypisanego obojgu oskarżonym czynu popełnionego w związku z zawarciem umowy na zakup towarów o numerze (...) przyjmuje, iż również w celu uzyskania kredytu, posłużyli się przerobionym przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczny dowodem osobistym stwierdzającym tożsamość I. L., podrobioną przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczną legitymacją ubezpieczeniową na dane osobowe I. L. oraz podrobionym częściowo przez nieustaloną osobę oraz częściowo przez U. W. w celu użycia za autentyczne zaświadczeniem o zatrudnieniu I. L. w (...) Sp. z o. o., a więc dokumentami dotyczącymi okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wspomnianego wsparcia finansowego, nadto podrobili w celu użycia za autentyczną umowę kredytu na zakup towaru o numerze (...) w ten sposób, że U. W. nakreśliła na niej podpis o treści (...), zaś (...)S.A. doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 944,10 złotych przekazanej na rzecz sklepu tytułem zapłaty reszty ceny,
- w odniesieniu do przypisanego obojgu oskarżonym czynu popełnionego w związku z zawarciem umowy na zakup towarów o numerze (...) przyjmuje, iż również w celu uzyskania kredytu, posłużyli się przerobionym przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczny dowodem osobistym stwierdzającym tożsamość M. P., podrobioną przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczną legitymacją ubezpieczeniową na dane osobowe M. P. oraz podrobionym przez nieustaloną osobę w celu użycia za autentyczne zaświadczeniem o zatrudnieniu M. P. w (...) Sp. z o. o., a więc dokumentami dotyczącymi okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wspomnianego wsparcia finansowego, nadto podrobili w celu użycia za autentyczną umowę kredytu na zakup towaru o numerze (...) w ten sposób, że U. W. nakreśliła na niej podpis o treści (...), zaś (...)S.A. doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.078,88 złotych przekazanej na rzecz sklepu tytułem zapłaty reszty ceny,
- ustala, iż osiem przypisanych oskarżonemu Z. K. występków z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk zostało popełnionych w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób i stanowią one ciąg przestępstw i za to wymierza mu na mocy art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 91 § 1 kk jedną karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,
- uchyla pkt 3 i na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonych Z. K. i U. W. obowiązek naprawienia szkody poprzez solidarną zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 7.236,93 zł (siedem tysięcy dwieście trzydzieści sześć złotych i dziewięćdziesiąt trzy grosze),
- uchyla pkt 4,
- na mocy art. 44 § 1 kk orzeka wobec oskarżonych Z. K. i U. W. przepadek umów kredytu o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) oraz potwierdzeń odbioru towaru do umów kredytu o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), przechowywanych w aktach sprawy w kopercie oznaczonej jako karta 201,
- na mocy art. 44 § 1 kk orzeka wobec oskarżonej U. W. przepadek zaświadczenia o zatrudnieniu w (...) Sp. z o.o. na nazwisko A. Z., przechowywane w aktach sprawy w kopercie oznaczonej jako karta 201,
- na mocy art. 44 § 2 kk orzeka wobec oskarżonych Z. K. i U. W. przepadek zaświadczeń o zatrudnieniu w (...) Sp. z o. o. na nazwiska B. P., R. N., S. C., S. Z., K. W., M. P., przechowywanych w aktach sprawy w kopercie oznaczonej jako karta 201,

3. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

4. zwalnia oskarżonego Z. K. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 294/14

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w C. wniosła do sądu akt oskarżenia, w którym oskarżyła:

5. U. W. i Z. K. o popełnienie we współsprawstwie ośmiu przestępstw kwalifikowanych z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk generalnie polegających na tym, że we wskazanych datach i miejscach, posługując się każdorazowo zgromadzoną uprzednio sfalszowaną przez nieustaloną osobę dokumentacją w postaci dowodu osobistego, legitymacji ubezpieczeniowej i zaświadczenia o zatrudnieniu w (...) Sp. z o. o. (przy czym w przypadku zarzutów oznaczonych wobec obojga oskarżonych jako VI i VII owe zaświadczenia o zatrudnieniu miały zostać częściowo sfalszowane przez samą U. W.) oraz podrabiając podpis kredytobiorcy (a w odniesieniu do poszczególnych zarzutów miała nim być inna ustalona osoba), co miała czynić własnoręcznie U. W., wprowadzali w błąd pracownika (...) S.A. co do tożsamości kredytobiorcy, w następstwie czego zawierane były umowy o wskazanych numerach na zakup towarów i doprowadzali w ten sposób w/w bank do niekorzystnego rozporządzenia określonymi kwotami pieniędzy (konkretnie odpowiadającymi wysokości udzielonego każdorazowo kredytu na sfinansowanie zakupu ratalnego),

6. nadto Z. K. o popełnienie we współsprawstwie z nieustaloną lub nieustalonymi osobami kolejnych czterech przestępstw kwalifikowanych z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk popełnionych niemalże identycznie jak wcześniej mu zarzucane we współsprawstwie z U. W. (różnica polegała na tym, że w przypadku trzech z nich opisanych w pkt IX-XI aktu oskarżenia podpis kredytobiorcy podrobić miał Z. K., zaś co do czynu z pkt XII aktu oskarżenia owy podpis miała podrobić nieustalona osoba).

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 21 października 2013 r. sygn. akt II K 599/10 uznał oskarżonych za winnych popełnienia następujących czynów:

- w pkt 1 U. W. ciągu ośmiu zarzucanych jej przestępstw z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk opisanych jedynie na nowo, przy czym zmiana ich opisu w stosunku do opisu czynów jej zarzucanych polegała w istocie na ich uzupełnieniu o każdorazowe wskazanie, że działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sfalszowanymi dokumentami posłużyła się zaś jako autentycznymi, nadto wprowadziła pracownika (...) S.A. w błąd również co do zamiaru wywiązania się z warunków umowy, co było następstwem zawarcia umowy o wskazanych numerach na zakup towarów, za to wymierzył jej na mocy art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i art. 33 § 2 kk karę 1 roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w ilości 60 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;
- w pkt 2 Z. K. ciągu dwunastu zarzucanych mu przestępstw z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk opisanych jedynie na nowo, przy czym zmiana ich opisu w stosunku do opisu czynów mu zarzucanych była każdorazowo identyczną, jak w przypadku czynów przypisanych U. W., zaś w odniesieniu do czynu z pkt XII aktu oskarżenia polegała również na wskazaniu, iż to Z. K. podrobił podpis kredytobiorcy, za to wymierzył mu na mocy art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i art. 33 § 2 kk karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w ilości 80 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych.

Przywołany wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia:

- w pkt 3 oparte o art. 46 § 1 kk o środku karnym w postaci obowiązku naprawienia szkody, mocą którego Z. K. i U. W. winni solidarnie uiścić na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. kwotę 9.536,03 złotych, a sam Z. K. na rzecz tego samego podmiotu dodatkowo kwotę 4.777,92 złotych;
- w pkt 4 oparte o art. 44 § 1 kk o przypadku dowodów rzeczowych, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr o od 1-3 znajdującym się na karcie 951 akt oraz postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych z dnia

2 kwietnia 2002 r. znajdującym się na karcie 201 akt, bez wskazania jednak, którego z oskarżonych i w jakim zakresie owo orzeczenie dotyczy;

- w pkt 5 oparte o art. 624 § 1 kpk zwalniające oskarżonych w całości od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciążony został Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku złożył jedynie oskarżony Z. K..

Wskazał on, że zaskarża orzeczenie tak co do winy, jak i kary (zapewne w zakresie rozstrzygnięć jedynie go dotyczących) i domagając się jego uchylenia oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wytknął mu oparcie go na błędnych ustaleniach faktycznych, odnoszących się jednak wyłącznie czynów mających być popełnionymi z nieustaloną lub nieustalonymi osobami, a polegających na wadliwym przyjęciu, iż to skarżący podpisywał się na umowach podszywając w ten sposób pod kredytobiorców P. P., P. J. (1), K. S. i M. K., co miało być też konsekwencją nieuwzględnienia wniosku opinii biegłego grafologa odnośnie autorstwa podpisu P. P., zaniechania przesłuchania przez Sąd Rejonowy w charakterze świadków wskazanych przez niego osób, a także niezasadnego oddalenia jego wniosków o uzyskanie opinii innego biegłego grafologa w przedmiocie kwestionowanych przez niego podpisów. Nadto oskarżony K. podniósł dokumentując stosownym zaświadczeniem, iż pracuje na (...) od ponad roku jako górnik pod ziemią i brakuje mu 6 lat do emerytury.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się zasadną o tyle, o ile domagał się on uchylenia zaskarżonego wyroku w zakresie przypisana mu popełnienia przestępstw związanych z umowami kredytu zawartymi na dane P. J. (1), K. S., M. K. oraz P. P. i przekazania sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Już zaś tylko z tego powodu zdezaktualizowało się orzeczenie o karze z punktu 2, zatem zaskarżony wyrok wymagał korekty polegającej na wymierzeniu oskarżonemu nowych kar.

Ponadto w następstwie dostrzeżenia dalszych uchybień, w tym poza granicami wniesionego środka odwoławczego i podniesionych w nim zarzutów, zaskarżony wyrok po myśli art. 440 kpk i art. 435 kpk wymagał dalszych zmian, również w tej części, która dotyczyła nieapelującej U. W., a sprowadzających się do wyeliminowania z opisu czynów przypisanych obojgu oskarżonym, związanych z umowami kredytu zawartymi na dane B. P., R. N., S. C., S. Z., K. W., A. Z., I. L. i M. P., błędnych ustaleń odnośnie kwoty każdorazowo dokonanego przez (...) S.A. niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a także częściowo błędnych ustaleń dotyczących pochodzenia dokumentów, którymi posłużono się przy ubieganiu się o kredyty na sfinansowanie zakupów ratalnych. Niejako przy okazji Sąd Okręgowy doprecyzował również opisy tych czynów stosownie do wymogu art. 413 § 2 pkt 1 kpk.

Na wstępie podkreślenia jednak wymaga, iż uważna analiza apelacji oskarżonego i zestawienie jego twierdzeń w niej zawartych z przebiegiem postępowania przed Sądem Rejonowym, w szczególności składanymi przez niego wyjaśnieniami oraz z okolicznościami, na jakie chciał on uzyskania opinia innego biegłego grafologa (w istocie biegłego specjalizującego się w kryminalistycznej ekspertyzie pisma ręcznego), przeprowadzenia którego to dowodu domagał się bezskutecznie (k. 969, 970, 989, 1218, 1635, 1638, 1645, 1656, 1656), doprowadzić musiała Sąd Okręgowy do wniosku, iż rozstrzygnięcie o winie Z. K. zaskarżył jedynie w zakresie części przypisanych mu czynów, konkretnie tych związanych z umowami kredytu zawartymi na dane S. C., K. W., A. Z., I. L., P. J. (1), K. S., M. K. i P. P., których dotyczyły zarzuty z pkt III, V-XII aktu oskarżenia (pkt XI, XIII-XX części wstępnej zaskarżonego wyroku). W sposób wyraźny nie zgadzał się z ustaleniem, iż samemu podpisał się za kredytobiorców na umowach zawartych na dane P. J. (1), K. S., M. K. i P. P.. Podnosząc niezasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego kwestionował on jednak również ustalenie, że to U. W., tak jak w przypadku umów zawartych na dane B. P., R. N. i S. Z., a nie inna lub inne nieustalone kobiety, które równie dobrze mógł zaangażować do udziału w uprawianym procederze polegającym m.in. na wyłudzeniu kredytów udzielanych na finansowanie sprzedaży ratalnej, była osobą podszywającą się pod S. C., K. W., A. Z., I. L. i M. P. jako kredytobiorców.

Z apelacji w żadnym jednak razie nie wynikało, by oskarżony oponował także przeciwko mającemu oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym ustaleniu Sądu Rejonowego, że wszystkie wyłudzenia, których dotyczy sprawa, miały związek z uprawianym przez niego na szeroką skalę przestępczym procederem, w którym za stosowne wynagrodzenie wykorzystywał tzw. słupy, wyposażał je w nieautentyczne dokumenty wskazujące na ich inną tożsamość oraz nieprawdziwie na zatrudnienie w różnych zakładach pracy, a te inne osoby dopełniać miały formalności w punktach sprzedaży sprzętu RTV i AGD, usług i sprzętu przez operatorów sieci komórkowych oraz usług i sprzętu przez operatorów płatnej telewizji satelitarnej, po czym oddawać mu uzyskany w ten sposób towar, który następnie odsprzedawał. Do odmiennego wniosku nie sposób dojść bowiem w sytuacji, gdy w każdym przypadku wykorzystywane były zaświadczenia o zatrudnieniu opatrzone pieczęciami, które wedle wyjaśnień oskarżonego były w jego wyłącznej dyspozycji. W odniesieniu do umowy kredytu zawartej na dane S. C. nie podnosił zaś w apelacji, tak jak z czasem wskazywać zaczął w swoich wyjaśnieniach (k. 1149-1150), sprzecznie z twierdzeniami U. W. (k. 1149), że towar uzyskany dzięki jej zawarciu nie mógł znaleźć się w jego posiadaniu, gdyż nie był tego rodzaju, którym był zainteresowany.

Po tych wstępnych uwagach stwierdzić należy więc w pierwszej kolejności, że oskarżony nie miał *gravamen*, by kwestionować ustalenie Sądu Rejonowego, z którego wynika, iż to U. W. była owym słupem w przypadku kredytów wyłudzonych na dane S. C., K. W., A. Z., I. L. i M. P.. Z uwagi na sposób popełnienia przypisanych mu tych właśnie czynów we współsprawstwie z drugą osobą, inne ustalenie co do tożsamości tej osoby, która swój udział w przestępstwach uzewnętrzniała i potwierdzić „na piśmie” osobistym nakreśleniem podpisów kredytobiorców, pod których się podszyła, a w dwóch przypadkach również wypisaniem w części zaświadczeń o zatrudnieniu w (...) Sp. z o. o. (dot. A. Z., M. P.), w żadnym razie nie mógłby bowiem doprowadzić do uniewinnienia oskarżonego, ani też przełożyć się na jakościową zmianę opisów popełnionych przez niego przestępstw oraz ich kwalifikacji prawnej. Dalej polegałyby one na tym, że działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, tą konkretnie, która podszywała się pod kredytobiorców, posługując się nieautentyczną dokumentacją (w tym stwierdzającymi tożsamość innych osób dowodami osobistymi), która nieprawdziwie przedstawiała jej tożsamość, jak i fakt zatrudnienia w (...) Sp. z o. o., a nawet kreując nieautentyczną dokumentację poprzez nakreślenie (podrobienie) przez inną osobę podpisów kredytobiorców na umowach, i tak wprowadzałyby w ten sposób w błąd pracownika (...)S.A. co do tożsamości kredytobiorcy oraz zamiaru wywiązania się z warunków umowy doprowadzając w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tego banku w związku z udzieleniem kredytu na sfinansowanie sprzedaży ratalnej. Tego rodzaju zachowania, jeśli uwzględni się, że były motywowane chęcią uzyskania kredytu, z którego w pozostałej (znacznej) części pokryta miała być cena sprzedaży, a więc chodziło też o osiągnięcie korzyści majątkowej w postaci wydanego towaru, uprzednio zakupionego w kredycie, kwalifikowane winny być kumulatywnie z uwzględnieniem art. 286 § 1 kk, art. 297 § 1 kk, art. 270 § 1 kk i art. 275 § 1 kk. (więcej na ten temat w dalszej części niniejszego uzasadnienia).

Inne ustalenia co do tożsamości współprawcy skutkowałyby zatem w realiach niniejszej sprawy, podmiotowo ograniczonej z woli oskarżyciela publicznego do oskarżonego i U. W., oczywiście z perspektywy Z. K., przede wszystkim tym, iż w miejsce ustalonej z imienia i nazwiska osoby współdziałającej, w tym autora podpisów kredytobiorców, a niekiedy i zapisów w obrębie zaświadczeń o zatrudnieniu, należałoby każdorazowo wskazać w opisach czynów przypisanych oskarżonemu w związku z umowami zawartymi na dane S. C., K. W., A. Z., I. L. i M. P. osobę o nieustalonej tożsamości, względnie innej od dotychczas ustalonej. Co więcej, doprowadziłoby to do tego, iż wyłącznie na oskarżonego mógłby być nałożony obowiązek naprawienia pokrzywdzonemu bankowi szkody wynikającej bezpośrednio z popełnienia tych przestępstw. Uwzględniając podmiotowe granice oskarżenia, nie wchodziłoby więc w grę stwierdzenie solidarnej odpowiedzialności innej osoby, niż U. W.. Jest zaś oczywistym, że uczynienie oskarżonego wyłącznie odpowiedzialnym za szkodę w ramach rozstrzygnięcia opartego o art. 46 § 1 kk, niewątpliwie w realiach sprawy obligatoryjnego z przyczyn trafnie wskazanych przez Sąd Rejonowy (k. 1697), byłoby mniej korzystnym dla niego od tego, co w tym zakresie wynika z wyroku zaskarżonego wyłącznie na jego korzyść. Do istoty solidarności dłużników należy bowiem, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (art. 366 § 1 kpc).

Zdanie pierwsze art. 425 § 3 kpk stanowi zaś, że „odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom”. Naruszenie praw skarżącego może polegać zarówno na naruszeniu prawa materialnego (np. karnego, cywilnego), jak i na naruszeniu prawa procesowego. Dla istnienia wymogu gravamen nie wystarcza zagrożenie praw skarżącego, zaś ich naruszenie musi być bezpośrednio. Z kolei szkodzenie interesom skarżącego przejawiać się może w niekorzystnym wpływie rozstrzygnięcia na interesy materialnoprawne, majątkowe, a nawet na interesy procesowe przejawiające się w dążeniu do tego, aby rozstrzygnięcie było efektem postępowania przeprowadzonego zgodnie z przepisami. Zakres praw i interesów wyznaczany jest przez procesowy status skarżącego, a zwłaszcza realizowaną przez niego określoną funkcję procesową. Co ważne, instytucja gravamen może być oceniana nie tylko pod kątem całości środka odwoławczego, ale i poszczególnych podnoszonych w nim zarzutów (por. postanowienie SN z dnia 19 maja 2011 r., I KZP 2/11, OSNKW 2011/6/47).

Gdy więc oskarżony nie mógł kwestionować ustaleń odnośnie tożsamości osoby, z którą we współsprawstwie popełnić miał czyny związane z umowami zawartymi na dane S. C., K. W., A. Z., I. L. i M. P., dla Sądu Okręgowego oczywistym było, że nie istniały też przekonujące powody, dla których należałoby wątpić w ustaloną przez Sąd Rejonowy rolę oskarżonego przy przestępstwie związanym z umową zawartą na dane S. C..

Jak już wyżej wskazano, oskarżony ostatecznie swego w nim udziału w ramach uprawianego przestępczego proceduru, nie kwestionował, choć wcześniej temu oponował przynajmniej w taki sposób, iż swoją w nim rolę widział choćby jako osoby, która komu innemu, pomogła uzyskać na piśmie potwierdzenie zatrudnienia w (...) Sp. z o. o. (a to w związku z tym, iż tylko on mógł opatrzyć stosowne zaświadczenie pieczętkami, które były w jego wyłącznej dyspozycji), może i nawet w celu wykorzystania tak pozyskanego dokumentu do popełnienia innego przestępstwa. Jak zaś potwierdza jego dotychczasowa karalność, miał on również dostarczać nieautentyczne i nieprawdziwe zaświadczenia o zatrudnieniu osobom, które miały zawierać umowy kredytowe bez podszywania się pod cudzą tożsamość. Świadczy o tym skazanie w sprawie Sądu Rejonowego w Bytomiu o sygn. akt VII K 361/08 (k. 690-702).

Nie mniej już tylko konsekwentne wyjaśnienia oskarżonej U. W., w których wyraźnie stwierdza, że to ona była faktycznym kredytobiorcą, gdyż pewnie i stanowczo, już przy pierwszym przyjrzeniu się, rozpoznała przez siebie nakreślony podpis S. C. na umowie kredytu zawartej z (...) S.A. o nr (...) (k. 590-591), nadto jest przekonana, że również taki towar jak bojler mógł się znaleźć w zainteresowaniu oskarżonego (k. 1149), w powiązaniu z zeznaniami M. S. (1), którą wedle oskarżonego W. miała kryć, a która stanowczo zeznała, iż z jej udziałem wyłudzone były kredyty z wykorzystaniem wyłącznie zaświadczeń o zatrudnieniu w(...)(k. 1397), potwierdzały prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego odnośnie udziału U. W. w wyłudzeniu dokonanym na dane S. C. oraz roli w nim oskarżonego, identycznej dla stosowanego przez niego modus operandi. A podkreślenia wymaga i to, że oskarżony w swym zaprzeczaniu nie był konsekwentny. W postępowaniu przygotowawczym, jak i początkowo przed Sądem przyznawał się bowiem do wyłudzenia, którego dotyczył zarzut III aktu oskarżenia, nawet początkowo twierdził, że W. mówi prawdę (k. 602, 968-969, 1119). Zdanie zmienił dopiero, gdy przyjrzał się dokumentacji i zobaczył, że umowa kredytu zawarta na dane S. C. dotyczy zakupu bojlera, który ze względu na swe rozmiary i wagę nie był praktyczny w uprawianym przez niego procederze (k. 1149-1150). Nie jest jednak wcale powiedziane, że bojler miał być takich rozmiarów i o takiej wadze, które nie byłyby bardziej lub mniej porównywalne (uwzględniając zwyczajowo wykorzystywane rozmiary opakowań) do tego rodzaju parametrów tego ze sprzętów RTV i AGD, co do którego nie miał wątpliwości, iż został uzyskany w następstwie wyłudzenia kredytu na sfinansowanie jego zakupu. A były to również 14 calowy telewizor A. (umowa na dane R. N.), 21 calowy telewizor T. (umowa na dane K. W.), telewizor i mikrofalą (umowa na dane A. Z.), odkurzacz i mikrofalą (umowa na dane P. J. (1)), mikrofalą i odkurzacz (umowa na dane K. S.), monitor S.(umowa na dane M. K.). Ponadto z potwierdzenia wydania towaru (k. 188) oraz zeznań B. Z. (k. 186) wynika, że rzeczona umowa na dane S. C. dotyczyła także sfinansowania zakupu kompaktu, deski, zlewozmywaka, kompletu natryskowego, baterii natryskowej i baterii zlewozmywakowej, a więc ogólnie elementów wyposażenia łazienki i kuchni, których łączna cena sprzedaży brutto (wraz z bojlerem) wyniosła 1.090 złotych, przy czym sam bojler miał kosztować 399,53 złotych i być o pojemności 80 litrów. Świadczyłoby to, że sam bojler nie był zbyt dużych rozmiarów, a już na pewno takich, które nie byłyby porównywalne z opakowaniem zawierającym 21 calowy telewizor kupiony w 2001 r. za cenę 1.249 zł, co w świetle wskazań doświadczenia życiowego dowodzi tego, że było to jeszcze urządzenie kineskopowe, a więc

dosyć ciężkie, również z tzw. pudłem, powiększającym znacząco jego rozmiary. Jest zaś w sprawie bezspornym, że oskarżony jako taksówkarz dysponował odpowiednim pojazdem do transportu pozyskanego w wyniku przestępstw towaru. Trzeba też w końcu zauważyć, iż W. licząca sobie wówczas rocznikowo 24 lata była zbliżona wiekiem do S. C., od której była starsza jedynie o 4 lata. Zatem i z tego powodu, tak jak w przypadku podszycia się przez nią pod tożsamość B. P., R. N., K. W., A. Z., I. Ł. (była od nich starsza o 4 lata), M. P. (była od niej starsza o 3 lata) i S. Z. (była z nią równolatką), pasowała w pełni do zastosowanego modus operandi zakładającego wykorzystanie osoby w wieku podobnym do wieku osoby, której dowodem osobistym się posługiwano.

Zasadniczo inaczej rzecz się przedstawiała w przypadku przypisanych oskarżonemu czynów popełnionych z nieustaloną/nieustalonymi osobami (związane z umowami zawartymi na dane P. J. (1), K. S., M. K. i P. P.). Z tymi konkretnie czynami W. nie miała mieć bowiem już nic wspólnego.

Oczywiście powiązanie z nimi oskarżonego nie może budzić wątpliwości już tylko w świetle wykorzystania pieczętek pozostających w jego wyłącznej dyspozycji do wykreowania nieautentycznych zaświadczeń o zatrudnieniu wskazanych osób w (...) Sp. z o. o., którymi się przy ich popełnieniu posłużono. Poza tym oskarżony swego w nich udziału co do zasady nie kwestionował. Uważał, iż „ograniczał” się on do identycznych zachowań, jak choćby w przypadku przestępstw popełnionych we współsprawstwie z U. W.. Wypierał się więc jedynie roli, którą w ich popełnieniu miał odegrać wedle ustaleń Sądu Rejonowego, uwzględnionych również w sposób spersonalizowany w opisach czynów. Zatem nie godził się z tym, że licząc sobie wówczas 31 lat miał się również podpisać za kredytoborców na umowach kredytu, a więc za trzech mężczyzn, od których był rocznikowo starszy (od K. S. o 6 lat, P. P. o 7 lat i M. K. o 12 lat), nadto za kobietę (P. J. (1)), od której był młodszy o 20 lat.

Zdaniem oskarżonego Sąd Rejonowy poczynił błędnie tego rodzaju ustalenia, a rzeczywiście nie sposób odmówić racji tego rodzaju jego przekonaniu.

Jest bowiem oczywistym, że oskarżony konsekwentnie zaprzeczał, by kiedykolwiek nakreślił podpis któregokolwiek z kredytoborców. Także w przypadku umów na dane P. J. (1), K. S., M. K. i P. P., nie mogło ostatecznie budzić wątpliwości, iż formalnie wskazani w nich kredytoborcy faktycznie nie mieli nic wspólnego z ich zawarciem. Nic nie wskazywało też, by W. się pod nich podszyła. Również żadna inna osoba się do tego nie przyznała. Zatem wyłącznie ekspertyza pismoznawcza mogła doprowadzić Sąd Rejonowy do ustalenia, że to Z. K. podpisał się na umowach kredytowych za P. J. (1), K. S., M. K. i P. P., co by niewątpliwie świadczyło o odstępstwie od przyjętej przez niego roli w przestępczym procederze, generalnie sprowadzającej się do tego, by go organizować i z ukrycia czuwać nad jego przebiegiem.

Takowa ekspertyza sporządzona przez biegłego A. W. uzyskana została jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, gdy weryfikowanymi były twierdzenia W., K. oraz osób, na które zawarte były umowy kredytowe (postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego – k. 778). Jej przedmiotem były podpisy kredytoborców na przedmiotowych umowach kredytowych oraz odręczne zapisy na zaświadczeniach o zatrudnieniu, którymi posłużono się przy ich zawarciu. Biegły zgodnie ze zleceniem nie badał już jednak podpisów w obrębie odcisków pieczęci odwzorowanych na zaświadczeniach o zatrudnieniu, jak również nie badał podpisów w rubryce podpis kredytoborcy nakreślonych na części tych zaświadczeń, konkretnie tych na P. P., K. S., P. J. (1), S. C., S. Z., I. L..

W wydanej opinii w odniesieniu do dokumentacji dotyczącej umów na dane P. J. (1), K. S., M. K. i P. P. biegły stwierdził jedynie, że podpisy P. J. (1) i K. S. na pewno, a podpis M. K. z dużym prawdopodobieństwem, nakreślił oskarżony. Nie ustalił natomiast autora podpisu P. P., którego nie ujawnił w gronie probantów. Co do zapisów ręcznych w obrębie zaświadczeń o zatrudnieniu stwierdził natomiast, iż zostały nakreślone w każdym przypadku przez dwie różne nieustalone osoby (k. 819, 830-831). Niczego nowego nie dostarczyło w tym zakresie przesłuchanie biegłego na rozprawie (k. 1655-1656).

Jak wynika z powyższego, Sąd Rejonowy nie dysponował dowodem, z którego by wynikało, że podpis P. P. na umowie kredytowej nakreślił oskarżony. Ewidentnie błędnym było więc ustalenie, że oskarżony podrobił ten podpis. Zdaje się,

iż w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy dostrzegł swój błąd pisząc jedynie o złożeniu przez oskarżonego podpisu na umowach zawartych na M. K., K. S. i P. J. (1) (k. 1683).

Nie mniej także co do autorstwa oskarżonego podpisu M. K. należało zakwestionować pewne ustalenie Sądu Rejonowego, skoro biegły wcale takiego jego pochodzenia nie przesądził. Wskazał jedynie na duże prawdopodobieństwo, nie określając go jednak bliżej np. jako prawdopodobieństwo graniczące z pewnością.

Należy jednak generalnie wytknąć Sądowi Rejonowy brak elementarnej logiki w rozumowaniu. Z jednej strony stwierdza bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że cyt. „ Z. K. również z nieustalonymi osobami dokonał zawarcia w ten sam wyżej opisany sposób umów kredytowych na dane osobowe: P. J. (1), K. S., M. K. i P. P. ” (k. 1682), a więc na tzw. słupa podszywającego się z wykorzystaniem nieautentycznej dokumentacji pod tożsamość kredytobiorcy, by kilkadziesiąt wersów dalej dodać, że po pozytywnej weryfikacji u pracowników (...) S.A. osób, które ubiegały się o kredyt oraz po sporządzeniu przez sprzedawców umów wraz z potwierdzeniami odbioru sprzętu, ci cyt. „ Następnie tak przygotowaną umowę przedkładali do podpisu osobie ubiegającej się o zawarcie umowy” (k. 1683), zaś w końcu z odwołaniem się do zeznań A. M. sporządzającego umowę na dane M. P., w których podał, iż kobiecie towarzyszyć miał mężczyzna, wskazać również, iż cyt. „ co nie wyklucza tego, iż w innych przypadkach obecny przy zawieraniu umowy był sam oskarżony” (k. 1687). Oznaczałoby to równie dobrze, że Sąd Rejonowy uznał, iż w przypadku umów na dane P. J. (1), K. S., M. K. i P. P. nie korzystał z osoby/osób, która/e podszywała/y się pod kredytobiorców. Dlaczego jednak w takiej sytuacji ustalono i przypisano mu współsprawcze współdziałanie z inną nieustaloną osobą, a w przypadku czynu związanego z umową na dane P. P. nawet z innymi nieustalonymi osobami, nie wiadomo.

W każdym bądź razie żaden z przesłuchanych pracowników punktów handlowych, z którymi miały być dopełniane formalności związane z zawarciem umów kredytowych, nie twierdził, iż mogła zaistnieć tego rodzaju okoliczność, że za osobę legitymującą się nieautentycznymi dokumentami, która chciała wziąć kredyt, na umowie podpisała się np. osoba jej towarzysząca. A w istocie jedynie tak w realiach sprawy można byłoby tłumaczyć stwierdzone przez biegłego na umowach kredytowych zawartych na dane P. J. (1), K. S. i M. K. pewne lub prawdopodobne nakreślenie podpisów tych osób przez oskarżonego. Nie podobna bowiem uznać, by 31 letni mężczyzna jawnie podszywał się pod 20 lat od niego starszą kobietę (P. J. (1)). Wielce wątpliwym też jest, aby 31-latek chciał uchodzić za osobę o 12 lat od niego młodszą, a więc 19-letnią (M. K.). W ogóle jednak z obranym modus operandi, mającym przecież również potwierdzenie w skazaniach oskarżonego w sprawie Sądu Rejonowego w Bytomiu o sygn. akt II K 292/05 dotyczącym aż 203 przestępstw (k. 716-759), sprawie Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach o sygn. akt II K 346/05 dotyczącym czterech przestępstw (k. 708-710) oraz sprawach Sądu Rejonowego w Bytomiu o sygn. akt II K 1412/06 i II K 690/07 dotyczących każdorazowo po jednym przestępstwie (k. 712, 713-715), nie współgrało podszywanie się przez niego pod kredytobiorcę.

A nie jest też tak, jak uznał Sąd Rejonowy, iż opinia biegłego A. W., uwzględniając nawet wynik jego przesłuchania na rozprawie, winna uchodzić za pozbawioną mankamentów, o których stanowi art. 201 kpk. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych. Stwierdzenie „można wezwać ponownie tych samych biegłych albo powołać innych” oznacza zaś, że organ procesowy ma, w wypadku wystąpienia wskazanych mankamentów, uprawnienie do podjęcia określonych w tym przepisie czynności, które jednak stanowi obowiązek ich wyjaśnienia w drodze jednego ze sposobów w nim wskazanych.

Opinia biegłego W. w żadnym razie nie uchodzi za jasną, a nie wykluczone, iż jest ona również wewnętrznie sprzeczna.

Opinia jest niejasna w szczególności wówczas, gdy przedstawione w niej sprawozdanie z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń oraz wywiedzione z nich wnioski nie spełniają wymogów czytelności i zrozumiałości z punktu widzenia wiedzy, z zakresu której opinia została wydana albo takich samych wymogów z punktu widzenia języka potocznego i języka prawniczego - co do istotnych okoliczności sprawy (por. wyrok SN z 9 października 1980 r., II KR 317/80, LEX nr 21883; wyrok SN z 3 lipca 2007 r., II KK 321/06, LEX nr 299187).

Jest zaś wiadomo, iż biegli z zakresu kryminalistycznej ekspertyzy pisma ręcznego w pierwszej kolejności oceniają materiał dowodowy (kwestionowany) i porównawczy pod kątem jego przydatności dla przeprowadzanych badań identyfikacyjnych, w szczególności celem stwierdzenia, czy pozwalać on będzie na uzyskanie kategoriycznych wyników.

Trzeba zaś wyraźnie wskazać, iż biegły W. w sprawozdaniu z badań poprzestał na przytoczeniu ogólnej charakterystyki owego materiału. Jednocześnie w żaden sposób się nie wytłumaczył, dlaczego do kategoriycznego opiniowania uznał za wystarczające dysponowanie wyłącznie kserokopiami zaświadczeń o zatrudnieniu wystawionych na nazwiska K. S. i I. L.. Z istoty taka ich postać wykluczać bowiem powinna wykorzystanie w badaniach takiej cechy pisma ręcznego, jaką jest nacisk pisma. Tymczasem biegły miał ją również uwzględniać stosując najbardziej znaną metodę graficzno-porównawczą (k. 817) i dojść nawet do kategoriycznego wniosku, że U. W. częściowo wypisała zaświadczenie o zatrudnieniu na dane I. L.. Nie wiadomo też, dlaczego za miarodajny dla kategoriycznego opiniowania uznawał biegły jedynie tzw. wpływowy materiał porównawczy, a więc kreślony ze świadomością jego wykorzystania w identyfikacyjnych badaniach pismoznawczych. Nawet nie wiadomo, czy ten przez niego wykorzystany, nie zawierał prób maskowania cech pisma ręcznego probantów.

Dalej niezrozumiałym jest, dlaczego biegły kategoricznie wskazał we wnioskach opinii W. jako autorkę podpisu M. P. na umowie kredytowej na jej dane zawartej, gdy w sprawozdaniu z badania zauważył, że nie mógł zmierzyć kątów w literach pisanych ciągiem z uwagi na fakt, że zapis został nakreślony przy pomocy pisma drukowanego z tremorem, a dostrzegając praktycznie identyczne cechy literowe badanego podpisu z tymi wynikającymi z pisma U. W., zauważył jednak, że nacisk pisma w materiale dowodowym oraz porównawczym pobranym od W. nie jest zgodny (k. 820).

Bynajmniej nie jest też tak, by zobrazowane przez biegłego odpowiednio opisanymi skanami podobieństwa w materiale dowodowym i porównawczym w każdym przypadku mogło przekonywać o trafności kategoriycznych wniosków jego opinii. Rzeczywiście nie sposób nie zgodzić się z oskarżonym, iż nawet gołym okiem widać, że podpisy kredytobiorców na umowach zawartych na dane P. J. (2), A. Z., K. W., M. K., R. N. dalece odbiegają od podpisów tych osób porównawczo nakreślonych przez U. W. (w przypadku podpisów R. N., A. Z., K. W.) i Z. K. (w przypadku podpisów M. K., P. J. (1)) (k. 820-821). Nie chodzi przy tym o całościowy ich obraz, lecz nawet o poszczególne grafizmy je tworzące. Poza tym odwoływanie się przez biegłego do kątów w grammach literowych, odległości między imieniem i nazwiskiem, naciskowości, a niekiedy i tzw. gestu graficznego, nie musiałyby wcale oznaczać, iż biegły doszedł do prawidłowych wniosków. Z wyjaśnień U. W. wynikało przecie, iż szkoliła się w kreśleniu podpisów kredytobiorców, pod których się miała podszyć. Logika i doświadczenie życiowe podpowiadają natomiast, iż musiała wzorować się na podpisach odwzorowanych w dowodach osobistych tych osób, którymi się posługiwała. Te zaś, jak ustalił Sąd Rejonowy, miały być jedynie przerobione poprzez wymianę zdjęcia. Tego rodzaju okoliczności niewątpliwie winny być uwzględnione przy opiniowaniu i to również w odniesieniu do kwestionowanych podpisów na umowach zawartych na dane P. J. (1), K. S., M. K. i P. P., a przynajmniej biegły powinien sobie zdawać z nich sprawę. Czy tak było, tego nie wiadomo. Można jednak sądzić, że gdyby tak było, wówczas uargumentowanie wyników przeprowadzonych przez biegłego badań byłoby zdecydowanie wszechstronniejsze od tego, jakie zaprezentował w pisemnej opinii oraz podczas przesłuchania na rozprawie, odnośnie którego trzeba sobie jasno powiedzieć, iż tak naprawdę nie wniosło niczego istotnego dla wyjaśnienia „spornej” kwestii podnoszonej przez oskarżonego.

Złożona opinia odznaczała się zatem dość poważnymi uchybieniami, o jakich mowa w art. 201 kpk. Niewątpliwie rzutować musiały one na całą jej treść, a samego biegłego jeśli nie dyskwalifikować, to co najmniej istotnie osłabić zaufanie do jego kompetencji. Sąd Rejonowy powinien był zatem powołać innego biegłego. Poza sporem pozostawało bowiem, że do stwierdzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia wymagane było posiadanie wiadomości specjalnych.

Zaskarżony wyrok zapadł zatem z ewidentną obrazą art. 201 kpk. Z przyczyn wyżej wskazanych, w układzie procesowym zaistniałym na skutek wniesienia apelacji wyłącznie przez Z. K. od wyroku skazującego obojga oskarżonych, można było jednak stwierdzić wpływ owego naruszenia przepisu prawa procesowego jedynie na tę część tego orzeczenia, która dotyczyła pociągnięcia oskarżonego K. do odpowiedzialności karnej za przestępstwa związane z umowami zawartymi na dane P. J. (1), K. S., M. K. i P. P., skutkowałą bowiem błędnymi ustaleniami odnośnie

pochodzenia (autorstwa) podpisów tych kredytobiorców, tak istotnymi, iż winny były one nawet znaleźć wyraźne (zindywidualizowane) odzwierciedlenie w opisach tych czynów. W przypadku czynów popełnionych w związku z umowami na dane S. C., K. W., A. Z., I. L. i M. P., tak jak co do czynów popełnionych w związku z umowami na dane B. P., R. N. i S. Z., Sąd Rejonowy dysponował zaś wyjaśnieniami U. W., w których ta bardziej lub mniej konsekwentnie, nie mniej ostatecznie stanowczo i pewnie, przyznała się do autorstwa podpisów owych kredytobiorców, jak też częściowego wypisania zaświadczeń o zatrudnieniu na dane A. Z. i I. L..

Nie było natomiast uchybieniem Sądu Rejonowego zaniechanie bezpośredniego przesłuchania na rozprawie świadka K. S. i poprzestanie na odczytaniu jego zeznań z postępowania przygotowawczego w trybie art. 392 § 1 kpk. Strony, w tym oskarżony, się temu nie sprzeciwili, a wręcz wyrazili na to zgodę (k. 1634). Poza tym treść wcześniejszych zeznań tego świadka, z których wynikało, że nie miał nic wspólnego z zakupem na raty tego wszystkiego, na co wskazywała zabezpieczona w sprawie dokumentacja, tylko ktoś się musiał podszyc pod niego wykorzystując utracony dokument stwierdzający jego tożsamość (k. 261), wskazywała niezbicie w realiach niniejszej sprawy, w której nie ujawniła się jakakolwiek wątpliwość co do prawdziwości tego rodzaju twierdzeń świadka, że jego bezpośrednie przesłuchanie na rozprawie było jak najbardziej zbędne dla wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Nie miał też racji oskarżony wypominając Sądowi Rejonowemu zaniechanie przesłuchania S. S. i M. J., a więc osób, które wedle M. S. (2), której podpis jako przedstawiciela placówki handlowej widniał na umowie zawartej na dane M. K., faktycznie miały lub mogły mieć kontakt z kredytobiorcą. Zauważyć należy, że oskarżony cofnął wniosek o ich przesłuchanie (k. 1638), zapewne po tym, jak się okazało, że nie jest możliwym ustalenie ich miejsc pobytu (k. 1475), co skutkowało tym, iż osobom tym i tak nie można byłoby doręczyć wezwań do stawienia na rozprawie, a przez to nie daloby się przeprowadzić dowodu z ich zeznań w rozumieniu art. 170 § 1 pkt 4 kpk. Nie mniej trzeba być realistą i trudno byłoby po przeszło dekadzie oczekiwać od wskazanych osób, iż będą pamiętali okoliczności związane z zawarciem w dniu 11 września 2001 r. umowy kredytu na dane M. K. mającej za przedmiot sfinansowanie zakupu ratalnego. Była to zapewne jedna z setek innych jej podobnych umów, w sporządzeniu których uczestniczyli pracując u M. S. (2) w (...).

Z tych też względów nie było celowym na etapie postępowania sądowego podejmowanie czynności zmierzających do przesłuchania po raz pierwszy na rozprawie osoby, która miała sporządzić umowę na dane K. S., a miała nią być rzeczywiście osoba o danych A. K. (k. 60).

Gdy jednak z przyczyn wyżej wskazanych postępowanie dowodowe nie zostało przeprowadzone kompletnie, a nie zaistniały warunki do jego uzupełnienia w postępowaniu odwoławczym, Sądowi Okręgowemu nie pozostało nic innego, jak uchylić zaskarżony wyrok w zakresie przypisanych Z. K. czynów popełnionych w związku z zawarciem umów na zakup towarów o numerach (...) (na dane P. J. (1)), (...) (na dane K. S.), (...) (na dane M. K.), (...) (na dane P. P.) i sprawę tego oskarżonego o zarzucane mu czyny z pkt IX-XII aktu oskarżenia (pkt XVII-XX części wstępnej zaskarżonego wyroku) przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, przy czym jako ten należało obecnie wskazać po myśli art. 33 § 1 kpk Sąd Rejonowy w Chorzowie. Dalsze postępowanie dotyczyć bowiem będzie jedynie czynów popełnionych w C. (w zakresie umów na dane P. J. (2) i M. K.), B. (w zakresie umowy na dane P. P.) i Ś. (w zakresie umowy na dane K. S., odnośnie której Sąd Rejonowy w dotychczasowym postępowaniu, w ślad za Prokuratorem, wadliwie ustalił, że została zawarta w R. w dniu 3 października 2001 r., podczas gdy z treści tego dokumentu wynika niezbicie, że została zawarta w dniu 20 października 2001 r. w Ś.). O wszystkie te czyny toczyło się zaś jedynie postępowanie wszczęte w Komisariacie Policji (...) w C. w dniu 26 grudnia 2001 r. (k. 63, 953). Warto jeszcze wspomnieć, iż uchyleniu częściowemu, tj. dotyczącemu niektórych z czynów tworzących ciąg przestępstw, nie sprzeciwiał się art. 437 § 1 i 2 kpk, albowiem przepis ten nie doznaje żadnych ograniczeń w sprawach dotyczących skazania za ciąg przestępstw, skoro przedmiotem postępowania odwoławczego są odrębne przestępstwa, w odniesieniu do których zastosowano konstrukcję z art. 91 § 1 kk (por. wyrok postanowienie z 19 stycznia 2011 r., II KK 200/10, OSNKW 2011/5/41),

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy przeprowadzi pełne postępowanie dowodowe odnoszące się do czynów zarzuconych Z. K. w pkt IX-XII aktu oskarżenia, przy czym w myśl art. 444 § 2 kpk będzie uprawniony poprzestać na

odczytaniu zeznań świadków A. G. (pracownika (...) S.A.), K. Z. (główniej księgowej w (...) Sp. z o. o.), G. F. (pracownicy (...) Sp. z o. o. odpowiedzialnej za wypisywanie zaświadczeń o zatrudnieniu), P. J. (1), M. S. (2), E. B. (sporządzała umowę na J.), M. K., P. P. i K. S.. W trybie art. 442 § 2 kpk będzie też uprawniony ujawnić dotychczasowe relacje U. W., która w dalszym postępowaniu z uwagi na szereg zawartych w nich wypowiedzi odnoszących się do istoty uprawianego przez oskarżonego procederu, winna występować w charakterze świadka. Bezpośrednio na rozprawie przesłucha jedynie oskarżonego.

Oczywiście obowiązany będzie przede wszystkim uzyskać opinię innego biegłego z zakresu kryminalistycznej ekspertyzy pisma ręcznego, której przedmiotem będzie zbadanie podpisów kredytobiorcy na umowach zawartych na dane P. J. (1), K. S., M. K. i P. P., a także podpisów kredytobiorcy na zaświadczeniach o zatrudnieniu wystawionych na dane P. P., K. S., P. J. (1), przy czym z uwagi na aktualnie zawężone podmiotowe granice oskarżenia, rolą biegłego będzie ich skonfrontowanie wyłącznie z materiałem porównawczym pochodzącym od oskarżonego, przede wszystkim tym o bezwplywowym charakterze. Ten zalegający w aktach sprawy, choć dość obszerny już tylko z uwagi na liczne wnioski dowodowe składane przez oskarżonego, może okazać się jednak niewystarczający, albowiem wiadomym jest, iż najbardziej miarodajnymi byłyby wzory pisma pochodzące mniej więcej z okresu, w którym skreślone zostały „sporne” podpisy. Nie można więc wykluczyć, iż zajdzie potrzeba jego poszerzenia.

W dalszym postępowaniu Sąd Rejonowy dostrzeże również, iż z umowy na dane M. K. wynika, że posłużono się przy jej zawarciu jako tzw. drugim dokumentem ze zdjęciem nie legitymacją ubezpieczeniową, lecz książeczką wojskową.

Będzie też obowiązany ustosunkować się do wniosku dowodowego oskarżonego, którym domagał się on zabezpieczenia dokumentacji u operatorów telekomunikacyjnych i operatora płatnej telewizji satelitarnej dotyczących zawartych z nimi na dane P. J. (1) umów o świadczenie usług, w istocie na potwierdzenie na podstawie zwyczajowo przez nich wykonywanych kserokopii dowodu osobistego, którym się przy zawieraniu tych umów posłużono, że osobą, która się podszyla pod P. J. (1) musiała być kobieta o wizerunku uwidocznionym na fotografii w dowodzie osobistym lub do niego podobnym (k. 1218). W dotychczasowym postępowaniu nie został on rozpoznany.

Powyższe wywody nie oznaczają jednak, iż bez zastrzeżeń należało zaakceptować rozstrzygnięcie o winie odnoszące się czynów związanych z umowami zawartymi na dane B. P., R. N., S. C., S. Z., K. W., A. Z., I. L. i M. P..

Jak zostało już zasygnalizowane, Sąd Rejonowy błędnie każdorazowo ustalił kwoty niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez (...)S.A.. Choć uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest w tym zakresie przejrzyste, gdyż Sąd Rejonowy posługuje się w nim wyłącznie sumami kwot niekorzystnego rozporządzenia mieniem dla dwóch grup przypisanych czynów (jedna obejmuje czyny popełnione wspólnie i w porozumieniu przez oskarżonego i U. W., druga zaś czyny popełnione przez oskarżonego we współdziałaniu z inną nieustaloną osobą lub innymi nieustalonymi osobami), nie mniej zestawienie opisów tych czynów z treścią umów kredytu nie może pozostawiać wątpliwości, iż dla Sądu meriti niekorzystne rozporządzenie mieniem w każdym przypadku odpowiadać miało kwocie niespłaconego kredytu udzielonego na sfinansowanie sprzedaży ratalnej. Nie przeprowadził on jednak analizy owych umów i nie dostrzegł, iż każdorazowo kredyt udzielany był w postaci bezgotówkowej. Jego kwota nominalna (bez odsetek kapitałowych, uwzględnianych już przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat jego spłat) obejmowała bowiem również zatrzymywaną przez bank prowizję, w której mieściła się też pewna kwota przeznaczona na ochronę ubezpieczeniową. Jedynie zaś różnica pomiędzy kwotą nominalną kredytu, a prowizją, przekazywana była przez bank placówce handlowej, której w ten sposób finansowano cenę sprzedaży towaru, w związku z zakupem którego udzielany był kredyt, przy czym chodziło o zaspokojenie roszczeń sklepu w pozostałej części, bowiem klient każdorazowo gotówką pokrywał część ceny. Tym samym bank w każdym przypadku rozporządzał mieniem w postaci pieniędzy jedynie w kwotach odpowiadających tym przekazanym sklepom na pokrycie reszty ceny sprzedaży. Przedstawiało się to zaś następująco:

- przy umowie na dane B. P. kwota nominalna kredytu wynosząca 1.057,50 złotych pomniejszona o prowizję w wysokości 158,31 złotych odpowiadała kwocie 899,20 złotych przekazanej sklepowi na pokrycie ceny sprzedaży wynoszącej 999 złotych, na poczet której kupujący uiścił kwotę 99,81 złotych,

- przy umowie na dane R. N. kwota nominalna kredytu wynosząca 1.246,50 złotych pomniejszona o prowizję w wysokości 168,35 złotych odpowiadała kwocie 1.078,15 złotych przekazanej sklepowi na pokrycie reszty ceny sprzedaży wynoszącej 1.198 złotych, na poczet której kupujący uiścił kwotę 119,85 złotych,
- przy umowie na dane S. C. kwota nominalna kredytu wynosząca 1.108,26 złotych pomniejszona o prowizję w wysokości 128,18 złotych odpowiadała kwocie 980,08 złotych przekazanej sklepowi na pokrycie reszty ceny sprzedaży wynoszącej 1.090 złotych, na poczet której kupujący uiścił kwotę 109,92 złotych,
- przy umowie na dane S. Z. kwota nominalna kredytu wynosząca 1.216,56 złotych pomniejszona o prowizję w wysokości 182,80 złotych odpowiadała kwocie 1.033,76 złotych przekazanej sklepowi na pokrycie reszty ceny sprzedaży wynoszącej 1.149 złotych, na poczet której kupujący uiścił kwotę 115,24 złotych,
- przy umowie na dane K. W. kwota nominalna kredytu wynosząca 1.296,36 złotych pomniejszona o prowizję w wysokości 172,36 złotych odpowiadała kwocie 1.124 złotych przekazanej sklepowi na pokrycie reszty ceny sprzedaży wynoszącej 1.249 złotych, na poczet której kupujący uiścił kwotę 125 złotych,
- przy umowie na dane A. Z. kwota nominalna kredytu wynosząca 1.262,16 złotych pomniejszona o prowizję w wysokości 193,32 złotych odpowiadała kwocie 1.068,84 złotych przekazanej sklepowi na pokrycie reszty ceny sprzedaży wynoszącej 1.188 złotych, na poczet której kupujący uiścił kwotę 119,16 złotych,
- przy umowie na dane I. L. kwota nominalna kredytu wynosząca 1.118,09 złotych pomniejszona o prowizję w wysokości 173,99 złotych odpowiadała kwocie 944,10 złotych przekazanej sklepowi na pokrycie reszty ceny sprzedaży wynoszącej 1.049 złotych, na poczet której kupujący uiścił kwotę 104,90 złotych,
- przy umowie na dane M. P. kwota nominalna kredytu wynosząca 1.230,60 złotych pomniejszona o prowizję w wysokości 151,72 złotych odpowiadała kwocie 1.078,88 złotych przekazanej sklepowi na pokrycie reszty ceny sprzedaży wynoszącej 1.199 złotych, na poczet której kupujący uiścił kwotę 120,12 złotych.

Prowizja oraz naliczone odsetki kapitałowe stanowiły zatem dla banku jedynie spodziewane korzyści finansowe, które uzyska on wraz ze spłatą rat kredytowych. Z nieuzyskaniem ich nie wiązało się jednak rozporządzenie mieniem przez bank, które musi oznaczać dyspozycję majątkową o skutkach rzeczowych lub obligacyjnych, prowadzące do zmiany stanu majątkowego, w szczególności zmiany we władaniu mieniem.

Błędnie Sąd Rejonowy ustalił również w przypadku czynu związanego z umową na dane A. Z., iż wykorzystany do jego popełnienia dowód osobisty stwierdzający tożsamość w/w osoby był nieautentyczny, konkretnie przerobiony przez umieszczenie w nim zdjęcia przedstawiającego wizerunek U. W..

Jakkolwiek na taką kolej rzeczy mógł wskazywać zazwyczaj stosowany modus operandi, nie mniej akurat w tym przypadku równie dobrze mogło być inaczej, a świadczą o tym okoliczności odzyskania dowodu osobistego przez A. Z., jak również fakt późniejszego nim posługiwania się przez nią.

Wedle umowy kredytu nr (...) osoba ją zawierająca w dniu 10 października 2001 r. posłużyła się dowodem osobistym starego typu seria i nr (...).

Dowód osobisty o takim oznaczeniu został zaś w dniu 22 października 2001 r. przesłany z poczty jako odnaleziony w skrzynce pocztowej do Urzędu Miejskiego w B., skąd A. Z. go odebrała w dniu 29 października 2001 r.. Wprost na to wskazuje pismo Urzędu Miejskiego w B. z dnia 7 lutego 2002 r. (k. 89), jak też zeznania A. Z. (k. 181-182) oraz kserokopia koperty, w której miała odebrać przesyłkę z Urzędu Miejskiego w B. wzywającą ją do odebrania odzyskanego dowodu osobistego (k. 183).

Co więcej, A. Z. odzyskanym dowodem osobistym wylegitymowała się podczas jej przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (k. 181)

Z powyższego wynika zatem niezbicie, że w Urzędzie Miejskim w B. A. Z. musiała odebrać dowód osobisty z umieszczonym w nim zdjęciem przedstawiającym jej wizerunek. Logicznym pozostaje również wniosek, iż dokument ten musiał być w stanie nie noszącym śladów świadczących o ingerencji w jego integralność. W przeciwnym wypadku nie zostałby zwrócony przez wystawcę osobie, której tożsamość stwierdzał.

Jeśli więc również przesłuchujący ją policjant nie dostrzegł żadnych oznak owej ingerencji, nie można wykluczyć, iż nie został on w ogóle przerobiony w celu popełnienia przestępstwa, do którego został wykorzystany. Co znamienne, W. wyjaśniła, iż dowody osobiste nie zawsze miały być przerabiane poprzez umieszczanie w nich zdjęć słupów (k. 1320, 1542). Gdy od Z. była o rok starsza, jest zatem możliwe, że wizerunek posiadacza dowodu osobistego przedstawiony na umieszczonym w nim zdjęciu pasował na tyle do jej wizerunku, iż akurat w tym przypadku nie zaistniała konieczność wymiany fotografii.

Zgodnie z regułą in dubio pro reo z art. 5 § 2 kpk należało więc ustalić, iż przy zawieraniu umowy nr (...), U. W. wylegitymowała się dostarczonym jej przez Z. K. autentycznym dowodem osobistym stwierdzającym tożsamość A. Z..

Przedstawione wyżej błędne ustalenia Sądu Rejonowego, w zakresie czynów związanych z umowami zawartymi na dane B. P., R. N. i S. Z. stwierdzone w ogóle poza granicami środka odwoławczego, skutkować musiały więc stosowną zmianą zaskarżonego wyroku, zgodną z kierunkiem zaskarżenia, a eliminującą tego rodzaju uchybienia. Było to zaś możliwe w stosunku do Z. K. także poza granicami apelacji po myśli art. 440 kpk, albowiem utrzymanie w takiej sytuacji wyroku co do winy w odniesieniu do czynów związanych z umowami zawartymi na dane B. P., R. N. i S. Z. byłoby oczywiście niesprawiedliwe, zaś zmiana wyroku następowała niewątpliwie na jego korzyść (przez każdorazowe obniżenie kwot niekorzystnego rozporządzenia mieniem).

Ponieważ dostrzeżone z urzędu uchybienia w równej mierze odnosiły się do orzeczenia o winie dotyczącego U. W., te same względy przemawiały za identyczną zmianą zaskarżonego wyroku na korzyść tej współoskarżonej, która apelacji nie wносиła (art. 435 kpk).

Nie mniej zaskarżony wyrok dotknięty był kolejnymi uchybieniami, które jednakowo wpływały na konieczność stwierdzenia jeszcze innego rodzaju wadliwości rozstrzygnięć o winie dotyczących tak Z. K., jak i U. W.. Ich wyeliminowanie poprzez dokonanie stosownej korekty zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy uznał za możliwe, a zarazem konieczne, albowiem w żadnym razie nie przełamywałoby to kierunku generalnie dokonywanej jego korekty na korzyść obojga oskarżonych. Te dodatkowe zmiany były bowiem w istocie ambiwalentne z punktu widzenia ich interesów

A nie sposób było się też zgodzić z ustaleniem Sądu Rejonowego, iż także legitymacje ubezpieczeniowe, którymi posługiwano się dla potwierdzenia tożsamości kredytobiorców, były przerobionymi w taki sam sposób, w jaki fałszowano dowody osobiste, a więc przez wymianę fotografii.

Sąd Rejonowy nie dostrzegł, iż żadna z osób, na których dane zawarte były umowy kredytowe, nie zeznała, iż utraciła legitymację ubezpieczeniową, którą posłużono by się również dla potwierdzenia tożsamości ubiegającego się o kredyt. Część z nich wręcz w ogóle zaprzeczyła, by utraciła takowy dokument (B. P., I. L., M. P.), wskazując nawet, iż posiada takowy dopiero od 2002 r. i to o innych oznaczeniach niż podane w umowie kredytu (K. W.). Z kolei z zeznań tych, którzy wypowiedzieli się o utracie dowodu osobistego (R. N., A. Z., S. Z., S. C.), należy wnioskować, iż innego dokumentu wskazującego na ich tożsamość nie zostali pozbawieni. R. N. miała wręcz legitymacją ubezpieczeniową o numerze innym, niż wskazany w umowie kredytu na jej dane zawartej, wylegitymować się podczas przesłuchania na Policji (k. 252). Ponadto z zestawienia dołączonych do akt kserokopii legitymacji ubezpieczeniowych posiadanych przez K. W. i M. P. (k. 177, 934, 936) z danymi z umów kredytowych ich dotyczących wynika, że oznaczenia legitymacji ubezpieczeniowych, które miały być wykorzystane do wyludzenia na nie kredytów, były inne od tych legalnie wydanych w/w osobom.

Jednocześnie z wyjaśnień U. W. nie wynikało wcale, aby znane jej było rzeczywiste pochodzenie legitymacji ubezpieczeniowych, którymi się posługiwała dla podszycia pod cudzą tożsamość.

Tymczasem oskarżony wyjaśnił, że cyt. „Jeżeli trzeba wyrabiałoby się legitymację ubezpieczeniową” (k. 1119). Z powiązania tych jego słów z okolicznościami wynikającymi z zeznań osób, na których dane wyludźono kredyty, wynikałoby zatem logicznie, że legitymacje ubezpieczeniowe, jako tzw. drugi dokument ze zdjęciem, zostały najwyczejniej podrobione, zapewne z wykorzystaniem oryginalnych druków, a możliwe że i także pieczęci, służących do wykreowania autentycznej tego rodzaju dokumentacji.

Ustalenie nieco innego pochodzenia nieautentycznej dokumentacji w postaci legitymacji ubezpieczeniowych, gdy przypisano oskarżonym jedynie posłużenie się nią jako autentyczną, było w istocie ambiwalentne z perspektywy ich interesów, w żadnym bądź razie nie pogarszało ich położenia (por. wyrok SN z 6 lipca 2006 r., V KK 499/05, OSNKW 2006/10/94).

Wytknąć Sądowi Rejonowemu należało również zredagowanie opisów czynów przypisanych oskarżonym z obrazą art. 413 § 1 pkt 2 kpk, który nakazywał dokładne ich określenie. W opisie tym należy zawrzeć więc te elementy, które należą do jego istoty, a więc dotyczące podmiotu czynu, rodzaju atakowanego dobra, czasu, miejsca i sposobu popełnienia czynu oraz jego skutków, zwłaszcza rodzaju i wysokości szkody. W szczególności opis czynu powinien zawierać wszystkie znamiona przypisanego typu przestępstwa (por. postanowienie SN z 28 czerwca 2007 r., II KK 101/07, LEX nr 280739).

Oczywiście to, że w opisie czynu przypisanego nie użyto ustawowego zwrotu określającego jego znamię, nie jest równoznaczne, iż go w ogóle nie wskazano (por. postanowienie SN z 26 listopada 2009 r., V KK 204/09, LEX nr 553758). Nie mniej powinno się dać temu wyraz możliwie wyraźnie, bez potrzeby doszukiwania się go w szeregu różnych zwrotach i to jeszcze z uwzględnieniem ich użycia w określonym szerszym kontekście. A niestety znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 297 § 1 kk, a i do pewnego stopnia również w art. 270 § 1 kk, opisy czynów przypisanych przez Sąd Rejonowy określały na tyle nieprzejrzysto, że nie sposób ich było bezkrytycznie zaakceptować bez wprowadzenia stosownych zmian je doprecyzowujących w celu zadośćuczynienia nakazowi płynącemu z art. 413 § 1 pkt 2 kpk.

Przepis art. 297 § 1 kk wymaga przecież działania w celu uzyskania jednego ze wsparć finansowych w nim wymienionych, a więc m.in. w celu uzyskania kredytu, a niewątpliwie nie jest to równoznaczne z działaniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Tymczasem Sąd Rejonowy w ogóle zwrotem „w celu uzyskania kredytu” się nie posłużył, choć rzeczywiście z szeregu użytych przez niego zwrotów należało wyinterpretować, że działanie oskarżonych polegające na posłużeniu się jako autentyczną sfałszowaną dokumentacją, temu celowi było podporządkowane. Miało bowiem prowadzić do zawarcia umów o określonych numerach, w których jedną ze stron był kredytobiorca, co świadczyło, że chodziło o umowy kredytu, na podstawie której uzyskane miało być świadczenie zwane kredytem.

Gdy zaś jest oczywistym w realiach sprawy, iż zgodnie z regułą prawa intertemporalnego z art. 4 § 1 kk musiał mieć zastosowanie przepis art. 297 § 1 kk w brzmieniu aktualnie obowiązującym (zmiana art. 46 § 1 kk dokonana z dniem 8 czerwca 2010 r. nie miała tu znaczenia z uwagi na złożony skutecznie wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, czyniący także w aktualnym stanie prawnym obligatoryjnym orzeczenie tego rodzaju środka karnego), posłużenie się zwrotem „sfałszowane dokumenty”, należącym do znamion czynu zabronionego stypizowanego w owym przepisie jedynie do dnia 30 kwietnia 2004 r., nie powinno mieć miejsca, skoro obecnie penalizuje on posłużenie się w określonym celu m.in. podrobionym lub przerobionym dokumentem. Jakkolwiek w języku potocznym oraz języku prawniczym dokument sfałszowany to dokument przerobiony lub podrobiony. Oczywiście chodzi tu o dokument podrobiony lub przerobiony w celu użycia za autentyczny, skoro posłużenie się nim służyć miało uzyskaniu kredytu.

Ponadto przedłożenie m.in. podrobionego lub przerobionego dokumentu jest relewantne na gruncie art. 297 § 1 kk, jeżeli dotyczy okoliczności o istotnym znaczeniu m.in. dla uzyskania kredytu (por. bliżej Czajka, Przystępstwa..., s.

147 i n.; Zawłocki (w:) Wąsek II, s. 1073-1074; P. Kardas (w:) Zoll III, s. 612; por. wyrok SN z dnia 19 listopada 2004 r., III KK 81/04, LEX nr 141348). Oczywiście takich okoliczności dotyczyły choćby przerobione dowody osobiste i podrobione legitymacje ubezpieczeniowe oraz zaświadczenia o zatrudnieniu, skoro miały posłużyć wprowadzeniu w błąd przedstawiciela przyszłego kredytodawcy co do tożsamości kredytobiorcy oraz jego zdolności płatniczych, a przez to odnośnie zamiaru wywiązania się przez niego z warunków umowy, o zawarcie której się ubiegał. Jest zaś oczywistym, iż bank musi wiedzieć, komu konkretnie udziela kredytu, jak też, jakie są możliwości obsługi zadłużenia przez potencjalnego kredytobiorcę.

W art. 270 § 1 kk jest z kolei mowa o podrobieniu lub przerobieniu dokumentu, nie zaś podpisu. Nie mniej podrobienie cudzego podpisu ze wskazaniem, że chodzi o podpis kredytodawcy na zawieranej umowie, dowodzi użycia określeń pozwalających na stwierdzenie podrobienia całego dokumentu, jakim jest owy kontrakt na piśmie.

Użycie natomiast sformułowania o podrobieniu podpisu jako autentycznego świadczyć musi o wymaganym przez przepis art. 270 § 1 kk podrobieniu dokumentu w celu użycia za autentyczny.

Sąd Rejonowy prawidłowo zatem zakwalifikował zachowania oskarżonych kumulatywnie z uwzględnieniem tak art. 286 § 1 kk, którego znamionami się wręcz dosłownie posłużył, jak i art. 297 § 1 kk, art. 270 § 1 kk oraz art. 275 § 1 kk.

Ten ostatni przepis penalizuje bowiem m.in. posługiwanie się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby. Jest nim niewątpliwie dowód osobisty, choć już nie będzie nim legitymacja ubezpieczeniowa, która zawierając dane o osobie, stanowi co najwyżej podstawę do ustalenia tożsamości danej osoby, z punktu widzenia obowiązującego prawa nie ma jednak charakteru dokumentu stwierdzającego tożsamość danej osoby. Co też istotne, przedmiotem przestępstwa z art. 275 § 1 kk będzie nie tylko dokument autentyczny, może być nim bowiem również dokument przerobiony, który nie traci przecież cech dokumentu. Nie obejmuje ono jedynie dokumentu podrobionego (por. wyrok SA w Katowicach z 26 listopada 2003 r., II AKa 370/03, KZS 2004/6/52).

Postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonym co do popełnionych we współsprawstwie czynów.

Nie mniej z powodu uchylecia wyroku w zakresie skazania oskarżonego K. za czyny związane z umowami zawartymi na dane P. J. (1), K. S., M. K. i P. P., koniecznym stało się wymierzenie oskarżonemu nowych kar za pozostałe tworzące ciąg przestępstw przypisane mu czyny kwalifikowane z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Zostały one bowiem popełnione pomiędzy 7 września 2001 r. a 14 października 2001 r., a więc już tylko z tego względu w krótkich odstępach czasu. Ponadto każdorazowo nastąpiło to niemal w identyczny sposób. Jedynie w przypadku czynu związanego z umową na dane A. Z. wykorzystany został autentyczny dokument stwierdzający tożsamość tej osoby, a nie jak w przypadku pozostałych czynów dokument przerobiony. Nie zmienia to jednak generalnego oglądu, iż wszystkie one popełnione zostały w podobny sposób.

Spełnione zostały zatem warunki z art. 91 § 1 kk do orzeczenia oskarżonemu jednej kary pozbawienia wolności na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk.

W ocenie Sądu odwoławczego właściwą karą, uwzględniającą niewątpliwie znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów determinowany rodzajem i charakterem naruszonych dóbr prawnych (cudze mienie, wiarygodność dokumentów, pewność obrotu), rozmiarem wyrządzonej szkody, sposobem i okolicznościami ich popełnienia (w tym we współdziałaniu z inną osobą), postacią zamiaru oraz motywacją sprawcy, a zarazem nieprzekraczającą stopnia jego zawinienia, przy tym należycie realizującą cele kary, tak wobec oskarżonego, jak i społeczeństwa, w szczególności tych jego przedstawicieli, którzy skłonni byłiby iść w jego ślady, oczywiście ukształtowaną z uwzględnieniem kierunku zaskarżenia oraz faktu wyeliminowania z jej podstawy czterech skazań, będzie kara 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzona kara uwzględni również ostatecznie częściowe przyznanie się oskarżonego do winy, a także jego dotychczasową wielokrotną karalność, w tym czas, w którym poprzednio popełniał przestępstwa.

Ponieważ oskarżony przypisanych czynów dopuścił się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a nawet takie korzyści osiągnął, za konieczne uznał Sąd Okręgowy wymierzenie mu obok kary pozbawienia wolności także kumulatywnej kary grzywny w oparciu o art. 33 § 2 kk. Jej wymiar na poziomie 70 stawek dziennych, a więc ukształtowany nieco łagodniej od tego rodzaju rozstrzygnięcia w zaskarżonym wyroku, był konsekwencją uwzględnienia tych samych okoliczności, który zdecydowały o wymiarze kary pozbawienia wolności. Jednocześnie kierunek zaskarżenia na korzyść oskarżonego zdecydował, iż wysokość jednej stawki dziennej mogła zostać ukształtowana wyłącznie na najniższym możliwym poziomie 10 złotych.

W żadnym razie za jeszcze łagodniejszym potraktowaniem oskarżonego nie mogły świadczyć jego warunki i właściwości osobiste, w szczególności fakt, iż aktualnie posiada stałą pracę i raptem kilku lat brakuje mu jako górnikowi dołowemu do osiągnięcia wieku emerytalnego.

Zatem identycznie jak Sąd Rejonowy, także Sąd Okręgowy nie doszukał się podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Łatwość, z jaką w przeszłości oskarżony wchodził w konflikt z prawem, nie pozwalała bowiem także i obecnie wysnuć wobec niego choćby ostrożnej pozytywnej prognozy społeczno-kryminologicznej.

Konsekwencją wcześniej omówionych ingerencji Sądu odwoławczego w treść zaskarżonego wyroku, jak też kolejnych dostrzeżonych w nim z urzędu uchybień, stała się konieczność dokonania jego korekty w zakresie zawartych w nim rozstrzygnięć w pkt 3 i 4, również wobec nieapelującej U. W. po myśli art. 435 kpk.

Orzeczenie kasatoryjne zdezaktualizowało (uczyniło przedwczesnym) rozstrzygnięcie o obowiązku naprawienia szkody w zakresie, w jakim odpowiedzialnym za nią względem pokrzywdzonego banku czyniło wyłącznie oskarżonego K..

Natomiast zmiana ustaleń odnośnie kwot, którymi pokrzywdzony bank miał niekorzystnie rozporządzić, spowodować musiała korektę wysokości wyrządzonej mu szkody wynikającej bezpośrednio z przestępstw popełnionych w związku z umowami zawartymi na dane B. P., R. N., S. C., S. Z., K. W., A. Z., I. L. i M. P.. Co najwyżej równa była więc sumie kwot, którymi bank niekorzystnie rozporządził, a jeśli uwzględni się, że sprzedał on wierzytelność wynikającą z umowy zawartej na dane S. C. firmie windykacyjnej (...) S.A. (k. 1196, 1225), zatem w inny sposób zaspokoił swoje roszczenie o zwrot kwoty w związku z tą umową wydatkowanej na pokrycie reszty ceny sprzedaży towaru, co Sąd Rejonowy pominął milczeniem, oczywistym było dla Sądu Okręgowego, że orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody solidarnie nałożonym na oboje oskarżonych, mogło dotyczyć jedynie kwoty 7.236,93 złotych. Jednocześnie prawidłowo należało oznaczyć jej beneficjenta. Już z zeznań A. G. z postępowania przygotowawczego (k. 79) potwierdzonych korespondencją prowadzoną przez pokrzywdzony bank z Sądem Rejonowym na jego żądanie (k. 1196) wynika pewnie, iż firmę (nazwę) (...) S.A. zastąpiła firma (...)S.A..

Co się zaś tyczy rozstrzygnięcia o przepadku, także w jego przypadku orzeczenie kasatoryjne je częściowo zdezaktualizowało (uczyniło przedwczesnym), a mianowicie w zakresie dokumentacji, jaka związana jest z czynami, co do których postępowanie pierwszoinstancyjne będzie ponowione.

Nie mniej wypomnieć trzeba Sądowi Rejonowemu, że zaniechał sprecyzowania, w jakim zakresie którego z oskarżonych ono dotyczyło, a jest oczywistym, iż przepadek jak każdy środek karny orzeka się względem konkretnej osoby w związku ze skazaniem jej za konkretnie popełnione przestępstwo/a. Inaczej rzecz ujmując, orzeczenie o przepadku powinno wskazywać, komu i za co wymierza się ten środek karny (por. wyrok SA w Krakowie z 31 marca 2001 r., II AKa 28/01, KZS 2001/4//24).

Przyjąć jednak należało, że w równym stopniu dotyczył on obojga oskarżonych, a zatem orzeczony został zarówno względem Z. K., jak i U. W., skazanych za popełnienie we współsprawstwie przestępstw generalnie polegających na wytworzeniu nieautentycznej dokumentacji w postaci umów kredytu, a niekiedy i zaświadczeń o zatrudnieniu przez jedno z nich (U. W.) oraz na posługiwaniu się takową nieautentyczną dokumentacją w postaci dowodów

osobistych i legitymacji ubezpieczeniowych. Przepadkiem objęta została zaś zabezpieczona w sprawie w oryginale dokumentacja kredytowa, która miała zasadniczo posłużyć do popełnienia przypisanych oskarżonym przestępstw, choć w przypadku zaświadczenia o zatrudnieniu na dane A. Z. podrobionego z udziałem U. W. oraz umów kredytu zawierających przez nią nakreślone podpisy kredytobiorców, których częścią były potwierdzenia wydania towaru, trzeba rzeczywiście stwierdzić, iż pochodziły one bezpośrednio z przestępstw przypisanych oskarżonym jako popełnionych we współsprawstwie w związku z umowami zawartymi na dane B. P., R. N., S. C., S. Z., K. W., A. Z., I. L. i M. P.. Polegały one bowiem również na podrobieniu owej dokumentacji w celu użycia za autentyczną.

Tymczasem obligatoryjny przepadek z art. 44 § 1 kk dotyczyć może jedynie przedmiotów bezpośrednio pochodzących z przestępstwa objętego postępowaniem, co do którego zapadło orzeczenie skazujące. Orzeczenie zatem tej postaci przypadku musi być zawsze poprzedzone ustaleniem związku o charakterze bezpośrednim pomiędzy określonym przedmiotem, który ma nim być objęty, a popełnionym przestępstwem rozpoznawanym w danej sprawie (por. wyrok SN z 31 marca 2005 r., IV KK 75/05, LEX nr 148222).

Taki związek istniał zaś, jak już wyżej wskazano, jedynie pomiędzy częścią dokumentacji objętą przypadkiem na podstawie art. 44 § 1 kk, a czynami przypisanymi oskarżonym. Zatem, gdy rzeczywiście owa nieautentyczna dokumentacja winna zostać trwale z obrotu usunięta, wobec czego nie istnieje obowiązek jej zwrotu podmiotowi, który ją organom procesowym przekazał (art. 44 § 5 kk), tylko co do niej należało orzec wobec oskarżonych przepadek na mocy wskazanego przepisu, przy czym w odniesieniu do zaświadczenia o zatrudnieniu na dane A. Z. wyłącznie względem U. W., która jedynie została skazana za jej podrobienie.

W konsekwencji zabezpieczone w oryginale zaświadczenia o zatrudnieniu na dane B. P., R. N., S. C., S. Z., K. W. i M. P., za posłużenie się którymi jako nieautentycznymi oskarżeni zostali jedynie skazani jako współsprawcy, mogły być przedmiotem przypadku orzeczonego względem obojga nich na mocy art. 44 § 2 kk jako rzeczy ruchome służące do popełnienia tych przestępstw. I w tym przypadku nie istniała bowiem konieczność zwrotu tej dokumentacji wykluczająca z mocy art. 44 § 5 kk orzeczenie jej przypadku.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Nie dostrzegł bowiem już innych uchybień podlegających uwzględnieniu niezależnie od granic zaskarżenia orzeczenia, niż te które doprowadziły do korekty zaskarżonego wyroku. Nie stwierdził też żadnej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, o których mowa w art. 439 § 1 kpk. Oparcie zaś zaskarżonego wyroku na nieujawnionym materiale dowodowym, mianowicie zeznaniach I. K. poprzednio L. sanowane zostało przez odczytanie zeznań tego świadka z postępowania przygotowawczego na rozprawie apelacyjnej w trybie art. 391 § 1 kpk, a to wobec stwierdzenia już w toku rozpoznania sprawy przed Sądem Rejonowym, że przebywa ona za granicą i nie jest znany jej termin przyjazdu do kraju (k. 1366). Poza tym bezpośrednio przesłuchanie tego świadka na rozprawie nie było niezbędne z tych samych przyczyn, dla których za prawidłowe ocenione zostało poprzestanie przez Sąd Rejonowy na odczytaniu zeznań K. S..

Kierując się zaś zasadami słuszności nakazującymi nie obarczać oskarżonego kosztami sądowymi poniesionymi w postępowaniu odwoławczym w sytuacji, gdy w odniesieniu do czynów, co do których zapadło orzeczenie kończące postępowanie, stwierdzonymi zostały innego rodzaju niż wytknięte przez skarżącego uchybienia skutkujące jednak daleko idącą zmianą zaskarżonego wyroku w tej części na jego korzyść, a nie postulował on uniewinnienia, Sąd Okręgowy zwolnił go od ich poniesienia, obciążając nimi Skarb Państwa.